



WIKTOR LEKKI

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-6154-9334

wiktorlekki@gmail.com

Jak mówią do nas o wojnie?

Marcin Poletyło, *Dyskurs wojny jako dyskurs pomocy*,
Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022, 342 ss.

How do they talk to us about the war?

Marcin Poletyło, *Dyskurs wojny jako dyskurs pomocy* [Discourse of war as a
discourse of help], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warsaw 2022, pp. 342

Książka *Dyskurs wojny jako dyskurs pomocy* autorstwa Marcina Poletyły jest krytyczną analizą współczesnego dyskursu dotyczącego wojny, panującego w społeczeństwach zachodnich, ze szczególnym uwzględnieniem polskiej przestrzeni publicznej. Tym samym porusza ona temat, który w ostatnim czasie stał się mimowolnie elementem życia codziennego każdej osoby, nawet najmniej zaangażowanej w życie publiczne. Pełnoskalowa agresja Rosji na Ukrainę sprawiła, że polska przestrzeń medialna została zdominowana przez relacje przebiegu działań wojennych oraz ich wpływu na ludność cywilną. Już tylko z tego względu wydaje się, że warto poważnie rozważyć zapoznanie się z tą pozycją, a w niniejszej recenzji przedstawione zostaną dodatkowe powody, które mogą do tego zachęcić.

W celu przeprowadzenia swojej analizy autor recenzowanej publikacji odwołuje się do teorii dyskursu autorstwa Michela Foucaulta oraz Pierre'a Bourdieu. Przedmiotem badań są tu wypowiedzi polityków, treści artykułów informacyjnych oraz oficjalne dokumenty rządowe. Na podstawie przedstawionego materiału źródłowego autor skrupulatnie rekonstruuje dyskurs toczący się przy opisywaniu zjawisk związanych z działaniami militarnymi i siłami zbrojnymi. Dodatkowo w publikacji poruszano zagadnienia z zakresu kilku różnych dyscyplin naukowych ze szczególną dominacją kwestii związanych z filozofią polityki.

Książka jest monografią składającą się z ośmiu głównych rozdziałów, z których każdy dzieli się na kilka mniejszych podrozdziałów oraz ze wstępu i zakończenia, niejako kłamry spajającej cały wywód w spójną całość. Narracja rozpoczyna się od dokładnego przedstawienia w pierwszym rozdziale założeń oraz metodologii zastosowanej w dalszych częściach pracy. Autor w wyczerpujący sposób przedstawia, w jakim rozumieniu posługuje się kluczowymi pojęciami, oraz wskazuje teorie, które stanowią dla niego punkt odniesienia. Kolejne rozdziały poświęcone są zarysowaniu genezy kluczowych dla dalszych analiz pojęć i idei. Znajdziemy w nich krótką i rzeczową charakterystykę najistotniejszych terminów wokół których toczą się współczesne socjologiczne oraz filozoficzne debaty dotyczące rozumienia zjawiska „zorganizowanej przemocy” i miejsca, jakie powinna ona zajmować w życiu społecznym. W tym celu omówione zostały klasyczne oraz współczesne sposoby definiowania zjawiska wojny, pojęcia suwerenności i statusu osób cywilnych w trakcie działań zbrojnych. Nacisk położono na diachroniczną analizę tych kategorii, eksponując historyczną zmienność sposobów ich rozumienia. Zaletą omawianych fragmentów jest fakt,

że autor nie odwołuje się wyłącznie do koncepcji autorów anglosaskich. W pracy znajdziemy również nawiązania do kanonu polskiej myśli filozoficznej, m.in. prac Marii Ossowskiej czy Pawła Włodkowica. Wymienione rozdziały sprawiają, że w recenzowanej publikacji odnajdziemy satysfakcjonującą rekonstrukcję najistotniejszych procesów społeczno-politycznych, które doprowadziły do wykształcenia się idei działań humanitarnych skierowanych do ofiar konfliktów zbrojnych oraz ich stosunku do tradycyjnie rozumianych pojęć z zakresu filozofii polityki. Pierwsza połowa omawianej publikacji jest rzeczowym wprowadzeniem do później przeprowadzanych szczegółowych rozważań opartych na konkretnych przykładach. Taki układ pracy sprawia, że lektura nie wymaga od czytelnika znajomości historii pojęć budujących dyskurs wokół ruchów humanitarnych oraz najistotniejszych konfliktów zbrojnych przełomu XX i XXI w.

Druga część książki ma odmienny, problemowy charakter. Główną osią prowadzonej narracji jest rekonstrukcja stopniowego przekształcenia się dyskursu opisującego działania wojskowe i agresję zbrojną, kiedyś skupionego na elementach nacjonalistycznych i szowinistycznych, we współczesne ujęcie eksponujące „humanitarno-pomocowy” aspekt wykorzystania wojska. Obecnie interwencje zbrojne jawią się jako działania mające podstawy humanitarne, będące formą pomocy dla ludności cywilnej; takie ich postrzeganie ma być powodem podważania zasady suwerenności państw i ingerencji w ich politykę. Autor wskazuje na historyczne oraz intelektualne źródła tego procesu i w sugestywny sposób uwidacznia analogie występujące między dyskursem pomocy a dyskursem kolonialnym. Narracja o bogatej globalnej Północy, będącej dawczynią pomocy oraz gwarantem bezpieczeństwa i warunków rozwoju dla biednego globalnego Południa staje się tu współczesnym, pozimnowojennym odpowiednikiem „krzewienia cywilizacji w dzikich krajach” przez mocarstwa kolonialne. W celu poparcia tej tezy autor analizuje słowa zachodnich intelektualistów wypowiedziane w związku z inwazją armii USA i ich sojuszników na Irak w 2003 r. Główną motywacją stojącą za atakiem miałyby być chęć pomocy Irakijczykom w zbudowaniu państwa prawa, które będzie stanowiło ramy dla przestrzegania praw człowieka oraz umożliwi rozwój gospodarczy kraju. Podjęcie działań w tym celu jest przedstawiane jako szeroko rozumiany obowiązek Zachodu wobec „biednych” i „rozwijających się” krajów. W tym kontekście warto przypomnieć myśl Róży Luksemburg, która w swojej *Akumulacji*

*kapitału*¹ postawiła tezę o koniecznej dla kapitalizmu zależności centrum-peryferie i utrzymywania jej asymetrycznego charakteru. W ujęciu zaproponowanym przez tę autorkę „dyskurs pomocy” będzie kolejnym wariantem opisu tego, niezbędnego dla funkcjonowania światowej gospodarki kapitalistycznej, podziału.

W tle głównego wątku w recenzowanej publikacji poruszono wiele pomniejszych problemów, z których kilka wydaje się wyjątkowo ciekawych, ponieważ opisywane przez autora procesy, zależności i wydarzenia popadają w konflikt ze „zdroworozsądkową” perspektywą oraz zmuszają czytelnika do własnych przemyśleń. Jednym z takich zagadnień jest kwestia trudności pojawiających się podczas prób organizowania i udzielania pomocy humanitarnej zgodnie z sięgającymi XVIII i XIX w. ideałami etycznymi, które stały się intelektualną podstawą współczesnych organizacji pomocowych niosących wsparcie ofiarom wojen. Stanowiska etyczne kładące nacisk na równość ludzi jako podmiotów moralnych stały się punktem wyjścia dla powołania do życia takich instytucji jak Międzynarodowy Czerwony Krzyż oraz organizacji pokrewnych. Autor w przekonujący sposób wskazuje na sprzeczność występującą, gdy organizacje pomocowe deklarujące bezstronność i apolityczność starają się działać w sytuacji konfliktu zbrojnego, którego strony są reprezentacjami konkretnych stronnictw politycznych i interesów. Prowadzi to do nacisków na organizacje pomocowe oraz instrumentalnego ich wykorzystywania w danym państwie w celu realizacji jakichś celów militarnych. Swoje twierdzenia autor udowadnia poprzez przytaczanie z historii przykładów działań o takim charakterze. Wnioskiem, który można wypłynąć z tych spostrzeżeń, jest postulat zaakceptowania politycznego charakteru działań humanitarnych i próba oparcia ich na innych, mniej uniwersalistycznych i podatnych na polityczną manipulację założeniach.

Warto także zwrócić uwagę na te fragmenty książki, w których opisane zostały konsekwencje dominacji doktryny neoliberalnej w przestrzeni publicznej dla sposobu organizacji i funkcjonowania organizacji humanitarnych. Autor interesująco przedstawia, jak urynkowienie tego sektora powoduje konieczność posługiwania się w jego obrębie racjonalnością

1 R. Luksemburg, *Akumulacja kapitału*, Książka i Prasa, Warszawa 2011.

stricte ekonomiczną i wymusza uzależnienie organizacji pozarządowych od ekspertów w zarządzaniu oraz znanych osobistości, w tym polityków. W efekcie dochodzi do wtórnej zależności między organizacjami pozarządowymi a rządami i korporacjami zarówno w sposób bardziej bezpośredni – pod postacią uznaniowego wsparcia finansowego i medialnego – jak i mniej – w postaci płynnego przechodzenia kadr ekspertów między sektorem rządowym, korporacyjnym oraz pozarządowym, w rezultacie czego wykształca się sieć nieoficjalnych metod nacisku.

Przedstawione procesy stanowią argumenty przeciwko liberalnej tezie o oddzieleniu sfery ekonomicznej od politycznej. Niemożliwość oddzielenia ich od siebie widać nawet w sferze, która apolityczność traktuje jako jeden ze swoich fundamentów. Okazuje się, że poprzez ekonomiczną presję powstającą w warunkach urynkowienia dochodzi do uzależnienia organizacji humanitarnych od interesów ich najbardziej wpływowych darczyńców.

Rozdziały dotyczące zmian w dyskursie opisującym działania wojenne państw zachodnich stanowią interesującą ilustrację zdolności aparatu państwowego do wykorzystania środków masowego przekazu w celu narzucenia określonej narracji i uzyskania związanych z nią prawno-społecznych konsekwencji. Posługiwanie się dyskursem pomocy umożliwia obejście ustaw oraz manipulację opinią publiczną. Z jednej strony wykorzystanie pojęcia „misja” w kontekście zaangażowania polskich wojsk w Afganistanie pozwoliło na zbudowanie narracji skupiającej się na drugorzędnych z perspektywy politycznej celach interwencji, z drugiej – sprawiło, że status jej uczestników stał się niejasny w kontekście przyznawania niektórych odznaczeń wojskowych (na przykład Orderu Wojennego *Virtuti Militari*) czy statusu weteranów, ponieważ te przysługują jedynie uczestnikom działań wojennych. Zwrócenie uwagi na to zagadnienie zmusza do refleksji nad asymetrią podmiotów życia społecznego w ich sile do narzucania własnego dyskursu, a tym samym do obchodzenia prawa teoretycznie jednakowego dla każdej jednostki.

Na szczególną uwagę zasługuje ostatni rozdział książki, który jest analizą wiadomości medialnych relacjonujących przebieg dwóch odrębnych konfliktów zbrojnych. Pierwszym są oficjalne materiały Polskiego Kontyngentu Wojskowego dotyczące wojny w Afganistanie, które były publikowane przez żołnierzy z sekcji informacyjno-prasowej na oficjalnej stronie internetowej podlegającej Ministerstwu Obrony Narodowej. Analiza

bogatego materiału źródłowego prowadzi do wniosków, które stanowią wsparcie dla głównych tez książki. Z relacji przedstawionych na wspomnianej stronie wyłania się obraz zaangażowania polskich wojsk zawierający jedynie działania mające na celu materialne wsparcie lokalnej ludności oraz budowę infrastruktury drogowej. Aspekt militarny jest właściwie nieobecny, a przypadki śmierci wśród żołnierzy są opisywane w języku tradycyjnie łączonym z przestępczością, a nie konfliktami zbrojnymi. Za śmierć polskich żołnierzy odpowiadają „nieznani sprawcy”, wrogie oddziały pozostają nieobecne, nieorganizowane, a ich aktywność wydaje się zupełnie przypadkowa i niezrozumiała.

W drugiej grupie analizowanych materiałów znalazły się artykuły publikowane na stronie Russia Today relacjonujące wydarzenia w trakcie konfliktu zbrojnego w rejonie Donbasu. Autor w rzeczowy sposób udowadnia, że autorzy rosyjskich materiałów, opisując sytuację panującą we wschodnich regionach Ukrainy, posługują się dyskursem pomocy podobnym do zachodniego. Działania administracji rosyjskiej mają na celu pomoc ludności regionów ługańskiego i donieckiego dotkniętych kryzysem humanitarnym i mają przy tym charakter obowiązku. Wojsko oraz wykonywane przez nie operacje zbrojne pozostają w cieniu kwestii cywilno-humanitarnych. Sprzeciw władz ukraińskich wobec przyjęcia tej pomocy jest przedstawiany jako nieracjonalny i sprzeczny z wartościami deklarowanymi przez wspólnotę międzynarodową. W celu dokładniejszego przeprowadzenia analizy tych treści zostaje wykorzystana kategoria mimikry pochodząca z obszaru badań postkolonialnych autorstwa Homiego Bahbha. Rosyjskie media w sytuacji dominacji zachodniego dyskursu dotyczącego wojny, w ramach którego kładzie się nacisk na aspekt humanitarny działań wojskowych, muszą najpierw go przyjąć, aby następnie poprzez krytykę i polemikę w jego obrębie wywołać dysonans poznawczy i docelowo denaturalizację dyskursu u zachodniego odbiorcy.

Warto zauważyć, że wraz z eskalacją konfliktu ukraińsko-rosyjskiego w pełnowymiarową wojnę i przedłużaniem się zaangażowania militarnego rząd rosyjski w swoim przekazie zastąpił pojęcie dyskursu humanitarnego kategorią bardziej tradycyjną, jaką jest dyskurs imperialny, w którym podbój i siłowa zmiana rządu w Kijowie są wymuszone „interesem geopolitycznym” lub „historycznym związkiem” terenów Ukrainy z Imperium Rosyjskim. Kładzie się też nacisk na „sztuczność” państwa ukraińskiego.

Pojawiają się również oskarżenia dotyczące posiadania broni masowego rażenia przez rząd ukraiński, podobnie jak to stało się w wypadku dokonanej agresji na Irak². Wydaje się, że takie przesunięcie wspiera tezę o mimikrze przekazu medialnego mediów rosyjskich. Dyskurs pomocy był wykorzystywany z myślą o zachodnim, mniej skłonny do popierania działań *stricte* zbrojnych, odbiorcy i wraz z blokadą rosyjskich mediów został w pewnym stopniu porzucony jako nieefektywny.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że autor recenzowanej publikacji skupia się na zastąpieniu dyskursu wojny dyskursem pomocy w tworzeniu przekazu przez rządy prowadzące wojnę napastniczą. Dotyczy to również wszystkich analizowanych przypadków historycznych (interwencja NATO w Jugosławii, agresja na Irak i Afganistan, destabilizacja wschodniej Ukrainy), w których agresja zbrojna była usprawiedliwiana względami humanitarnymi, a prowadzone działania wojskowe opisywane jako realizacja humanitarnego obowiązku. Oznacza to, że nie powinno się rozszerzać wniosków płynących z przeprowadzanych analiz na inne sytuacje, w których dyskurs pomocy jest wykorzystywany. Zastrzeżenie to dotyczy zwłaszcza przypadków systemowego wsparcia osób będących uchodźcami wojennymi lub krajów będących obiektem łamiącej prawo międzynarodowe agresji.

Ostatecznie z przedstawionych rozważań wyłania się obraz pola dyskursu jako przestrzeni starć, które stają się odbiciem procesów społecznych i konfliktów opartych na materialnych podstawach. Język nie jest tu nieistotnym środkiem komunikacji międzyludzkiej, ale żywym tworem konsekwentnie ukazującym konkretne stosunki społeczne. Przemiany organizacji ekonomicznej danych podmiotów życia społecznego powodują zmianę w wykorzystywanym przez nie sposobie opisu rzeczywistości, a klasa polityczna czyni użytek z możliwości narzucania dyskursu do realizacji konkretnych celów politycznych, manipulowania opinią publiczną oraz obchodzenia ustanowionego prawa. Przykład metod stosowanych przez media rosyjskie jest w tym wypadku o tyle łatwy do zaakceptowania, gdyż stanowi on element znaturalizowanego i „zdroworoządkowego”

2 K. Chawryło, *Propaganda masowego rażenia. Rosyjska telewizja w obliczu wojny*, Ośrodek Studiów Wschodnich [online], 6 V 2022 [dostęp: 5 II 2023]: <<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2022-05-06/propaganda-masowego-razenia-rosyjska-telewizja-w-obliczu-wojny>>.

poglądu utrzymywanego w ramach hegemonii kulturowej w rozumieniu Antonio Gramsciego. Pogląd ten sprowadza się do przeświadczenia, że władze państw o tendencjach autorytarnych mają wpływ na treść przekazów medialnych, w przeciwieństwie do relacji mediów prywatnych, które są traktowane jako „obiektywne” i „niezależne”.

W tym kontekście w publikacji *Dyskurs wojny jako dyskurs pomocy* widoczny jest brak odwołań do teorii Noama Chomsky'ego i Hermana Edwarda sformułowanej w pracy *Manufacturing consent: The political economy of the mass media*³. Przywołanie jej w publikacji, która w dużej mierze skupia się na analizie dyskursu tworzonego przez media w kontekście konfliktów zbrojnych, wydaje się na swój sposób oczywiste; teoria ta ma bowiem na celu opisanie polityczno-ekonomicznych mechanizmów wpływających na treść doniesień medialnych, tworzonych w koncernach opartych na prywatnym kapitale. Dzięki wykorzystaniu tej teorii w pracy mógłby zostać ukazany dodatkowy wymiar łączący analizowany dyskurs z materialną organizacją społeczeństwa zachodniego, w ramach którego jest on wytwarzany.

Mankamentem recenzowanej publikacji jest fragment dotyczący relacji między ideologią a dyskursem. Podrozdział ten wydaje się najmniej zajmujący, szczególnie na tle interesującej i rozbudowanej analizy wymienionych wyżej zagadnień. Sprawia on wrażenie bardzo ogólnikowego i pobieżnego, a przedstawione rozróżnienia i definicje są stosunkowo niejasne i niekonkluzywne. Oczekiwanie, że w pracy, której autor skupił się na krytycznej analizie konkretnego dyskursu, znajdziemy jakieś wyjątkowo oryginalne stanowisko na temat związków między ideologią a dyskursem, jest bezpodstawne, ale podrozdział ten dawał nadzieję, że autor przedstawi poglądy na ten temat lub tylko przytoczy jasne definicje pojęć na potrzeby dalszych rozważań. W efekcie lektura tego fragmentu pozostawia pewne uczucie niedosytu i braku wyraźnego związku z całą prowadzoną w książce narracją.

Podsumowując, *Dyskurs wojny jako dyskurs pomocy* jest interesującą pozycją na polskim rynku wydawniczym, którą warto polecić wszystkim osobom zainteresowanym zagadnieniem społecznej percepcji współczesnych konfliktów zbrojnych oraz warunków, w jakich się ona odbywa.

3 N. Chomsky, E. Herman, *Manufacturing consent: The political economy of the mass media*, Vintage, London 2020.

W pracy omówiono interesujący i wyjątkowo aktualny temat, a co nie mniej istotne, zrobiono to w merytoryczny i pogłębiony sposób, który nie pozostawia czytelnika obojętnym na omawiane zagadnienia. Dzięki dobrze przygotowanej części wyjaśniającej kontekst badań, założenia oraz ich metodologię jest to również publikacja „samowystarczalna” i wprowadzająca do szerszego zagadnienia, jakim jest analiza dyskursu. Mimo że poziom merytorycznych rozważań kwalifikuje tę publikację jako pozycję zdecydowanie naukową, to nie przeszkadza, aby polecać ją szerokiemu gronu czytelników, a nie tylko wąskiej grupie osób zajmujących się zawodowo tymi kwestiami. Jest to duża zaleta pracy, ponieważ na jej lekturze mogą skorzystać właściwie wszyscy chcący wzbogacić swoją wiedzę.